

20 20 LAT RAZEM W SŁUŻBIE 20

Wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie...
(Rz 12:5, BT)

Sens tych słów przeżywamy już od 20 lat. Dwadzieścia to dużo czy mało? Dla starszej osoby mało, dla dziecka dużo. Od tylu lat stoimy w pracy misyjnej w pełnym wymiarze, chociaż nasza droga do misji nie była oczywista. Często mówimy innym: *Nigdy nie mów nigdy*. Gdy obieraliśmy kierunek studiów i planowaliśmy naszą przyszłość, oboje zrobiliśmy wszystko, by nie być nauczycielami ani nie mieć do czynienia z dziećmi.

Jednak Pan Bóg miał dla nas swoją drogę! Po ośmiu latach małżeństwa rozpoczęliśmy pełnoetatową pracę misyjną. Każdy rok przynosił ze sobą nowe doświadczenia, poprzez które Bóg utwierdzał nas w kroczeniu Jego drogą. Patrząc wstecz widzimy różne błogosławieństwa będące wyrazem Bożej łaski, towarzyszącej nam w ciągu minionych 20 lat.

Oto kilka z nich:

- **nasi wierni przyjaciele w modlitwie i finansowym wsparciu**, a więc i TY!
To niezwykły dar od Boga. Bez Was nie moglibyśmy być misjonarzami. Dzięki waszemu zaangażowaniu tysiące dzieci i nastolatków usłyszało Ewangelię, wielu przygotowało się do nauczania młodego pokolenia Biblii, a wielu rodziców zwróciło się po mądrość do Bożego Słowa.
- **rzesza wolontariuszy** angażujących się w szkolenia, nauczanie, tłumaczenia, oprawę muzyczną, plastyczną, medialną i wiele innych dziedzin wspomagających i pomnażających nasze działania. Niektórzy z nich to wychowankowie szkółek czy klubów Biblijnych, na których uczyliśmy Słowa. Innych szkoliliśmy do pracy z dziećmi. Z radością obserwujemy, jak z pasją uczą młode pokolenie w swoich kościołach.
- **zbawione dzieci i nastolatki** – dziękujemy Bogu, widząc dorosłe życie wielu z nich, potwierdzające, że decyzja pójścia za Nim była autentyczna.
- **dobrze zdrowie** – zdajemy sobie sprawę, że to niezwykła Boża łaska.
- **możliwość przelania swojego doświadczenia na papier** w postaci różnych materiałów (wydania w formie drukowanej) do nauczania dzieci oraz nastolatków Słowa Bożego.
- **bezpieczne podróże służbowe** do najróżniejszych zakątków Polski – obliczyliśmy, że przejechaliśmy w naszym kraju w ciągu tych lat ponad 500.000 km czyli tak, jakbyśmy okrążyli Ziemię na równiku 12 razy.

Na koniec zostawiliśmy dwa, szczególne dla nas błogosławieństwa:

- **nasze dzieci**, które rozumieją naszą decyzję pójścia na całość w pracę misyjną i razem z nami w różny sposób, aż dotąd w niej uczestniczą, wspierając nas modlitwami, a dziś również finansami. Przez 20 lat dzielnie znosiły konsekwencje naszego misyjnego zaangażowania.



Jadzia, Ewa, Ala
na początku naszej pracy misyjnej



Ala i Jadzia



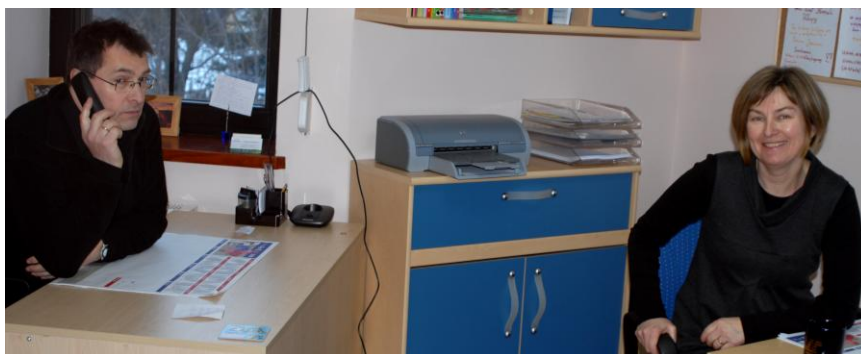
Ewa z Piotrem

dzisiaj

- **razem w służbie jako małżeństwo** – z biegiem lat widzimy, że to największe błogosławieństwo! Oczywiście rezygnacja z wygodnej i lubianej pracy, podjęcie decyzji o pełnoetatowej pracy misyjnej było nielada wyzwaniem dla naszej rodziny i testem wiary. Przede wszystkim jednak wielkim błogosławieństwem. Wspólna służba dodatkowo nas połączyła.

Odkryliśmy „misyjny synergizm”, czyli to, że połączone siły małżonków stojących razem w służbie, mają o wiele większy potencjał, niż służba obojgu ale z osobna. W różnych sytuacjach niezbędny okazywał się wzajemny doping i uzupełnianie się koncepcyjne czy zastępowanie, gdy jedno z nas nie mogło być na polu misyjnym.

Często pytają nas: *Stale razem? Jak możecie ze sobą wytrzymać?* Wówczas odpowiadamy: *To najpiękniejsze, co mogło nas spotkać!* Razem w biurze, razem w samochodzie, gdy przemierzamy tysiące kilometrów, razem podczas wykładów, spotkań, szkoleń, razem w domu, razem w wolnym czasie... Najlepsze pomysły na tematy wykładów, materiałów do nauczania Biblii czy różne rozwiązania w służbie, przychodzą nam do głowy nie w tzw. godzinach urzędowania, lecz podczas wielogodzinnych podróży



przez Polskę, na spacerze czy przy porannej kawie. Pryska i Akwilla to nasi idole, mamy z nimi wiele wspólnego!

Tak, Bóg wiedział co czyni stwarzając małżeństwo i jaki tkwi w nim potencjał, gdy

razem stoją w pracy misyjnej, w tej samej służbie. Wracając do pytania: *Jak możecie ze sobą wytrzymać?* Nasze małżeństwo tylko na tym zyskało. Dzielimy ze sobą wszystko.

Dziękujemy, że jesteś RAZEM z nami w służbie dla Pana i cieszymy się, że RAZEM tworzymy jedno ciało w Chrystusie!

Nela i Zbyszek Kłapa